

RAFAŁ KANAS

(UNIWERSYTET ŁÓDZKI)

ORCID: 0009-0000-5173-968X

POCZĄTEK PAŃSTWOWOŚCI WĘGERSKIEJ A WIZERUNEK ARPADÓW I ICH LUDU

Streszczenie. W niniejszym artykule podejmuję temat początków państwowości węgierskiej w *Historia Salonitana*, a także wiążące się z tym opisem wizerunek Węgrów i ich władców. Za swój cel stawiam sobie wykazanie, że opinii, iż Tomasz darzył Madziarów niechęcią należy znacząco nuansować. W realizacji tego celu wykorzystam głównie klasyczne metody badań historycznych. Poruszę tematykę związaną z przybyciem Węgrów do Panonii, ich chrystianizacji za czasów księcia Gejzy, a także rządów pierwszego króla węgierskiego – Stefana I.

Słowa kluczowe: św. Stefan, chrystianizacja Węgier, przybycie Węgrów do Europy, Tomasz Archidiakon, *Historia Salonitana*

Ten artykuł traktuje o początkach państwowości węgierskiej, opierając się na *Historia Salonitana* Tomasza Archidiakona ze Splitu. Skupiam się w nim na wizerunku Madziarów i Arpadów w świetle tych wydarzeń. Aby precyzyjnie omówić tę tematykę, praca została podzielona w następujący sposób: wstęp przedstawia cel i metodykę badań, a także wyjaśnia moje rozumienie terminu „wizerunek” oraz prezentuje kluczową literaturę wraz z uzasadnieniem jej doboru. Następnie zarysowuję pogląd Tomasza, co stanowi tło dla moich głównych rozważań. Kolejnym etapem będzie analiza strukturalna wybranych passusów, prowadząca do rozważań jakościowych, a całość zamknę ogólnym podsumowaniem.

W niniejszym artykule określić można kilka celów badawczych oraz jedną główną tezę przewodnią. W trakcie moich rozważań dążę do wykazania: zagadnień dotyczących początków państwa węgierskiego, które zostały przedstawione przez Tomasza Archidiakona; przyczyn wyboru konkretnych

zagadnień przez kronikarza oraz zastosowania określonych proporcji w ich przedstawieniu; wizerunku, jaki wyłania się z tych opisów. Dodatkowo, w toku analizy wymienionych zagadnień zamierzam uargumentować stanowisko, zgodnie z którym splicki kronikarz, opisując te wydarzenia, przyczynił się do pozytywnego kształtowania wizerunku pierwszych władców węgierskich oraz ich ludu. Równocześnie istotne jest podkreślenie, że nie wszystkie te konsekwencje były intencjonalne ze strony kronikarza.

Aby osiągnąć te cele, podejmuje się analiz na kilku płaszczyznach. Po pierwsze, przeprowadziłem analizę strukturalną omawianych passusów, uwzględniając takie kwestie, jak: rola zagadnień politycznych w dziele Tomasza, znaczenie ilościowego występowania wzmianek o Arpadach w porównaniu do rządów rodzimej dynastii, a także zagadnienia źródłoznawcze. W analizie passusów zastosowałem, jak wspomniałem, klasyczne metody jakościowe, w tym: czytanie z milczenia źródeł, metodę indukcyjną oraz dedukcyjną. Umożliwiły mi one analizę pominięć, przemilczeń i uproszczeń zastosowanych przez Tomasza w jego dziele. Dzięki nim, w szerszym kontekście, mogłem lepiej zrozumieć omawiane passusy, a także odnieść je do szerszego kontekstu, związanego z omawianymi wydarzeniami lub z postacią samego kronikarza.

Ponadto warto wyjaśnić składowe pojęcia „wizerunek”, które jest określeniem zbyt szerokim. W niniejszej pracy będę traktował je zarówno jako intencjonalne działania kronikarza w procesie opisu, jak i rezultaty, których Tomasz Archidiakon w swoich rozważaniach nie przewidywał.

Główne pozycje, na których opierałem swoją pracę, to teksty Ryszarda Grzesika, jednego z czołowych badaczy historii Węgier w Polsce. Szerokie wykorzystanie jego artykułów było kluczowe, ponieważ w swoich badaniach wielokrotnie poruszał on kontekst relacji Węgrów z Chorwatami, a szerzej – ze słowiańszczyzną południową¹. Ponadto niezwykle ważne dla mojej pracy są publikacje Mirjan Matijević-Sokol, która pod kierunkiem Nady Klaić wyspecjalizowała się w zagadnieniach związanych z *Historia Salonitana*. Korzystam także z trzech różnych wydań omawianego źródła. Wydanie zawierające polskie tłumaczenie, choć poprawne, posiada bardzo ubogi aparat naukowy. Z tego powodu postanowiłem uzupełniać je anglojęzycznym i chorwackim wydaniem źródła. Każde ze wspomnianych wydań zawiera zarówno tłumaczenie, jak i tekst oryginału.

¹ W ramach krótkiej dygresji warto nadmienić, że Ryszard Grzesik w swoich pracach, w tym również tych dotyczących Chorwacji, skupia się głównie na analizie źródeł węgierskich. Jest to o tyle interesujące, że zarówno w tymże artykule, jak i w obecnych badaniach dokonuje on działań paralelnych i analizuje dzieje dynastii Arpadów właśnie z perspektywy Tomasza Archidiakona ze Splitu.

Tomasz Archidiakon a Węgrzy

Tomasz przyszedł na świat w 1200 r., a swój żywot zakończył w 1268. Jego biogram został już wielokrotnie opracowany i nie uważam, by zasadnym było szczegółowo go omawiać². Z perspektywy poruszanego przeze mnie tematu kluczowym było wyjaśnić pogląd Tomasza na temat samych Węgrów i ich władców. Jest to istotne z perspektywy postawionej powyżej tezy, iż passusy dotyczące początków państwowości węgierskiej sprzyjają wizerunkowi Węgrów i ich władców. Otóż w historiografii przyjęło się, że Tomasz Archidiakon prezentował krytyczną postawę względem Węgrów. Przyczyny takiego stanowiska upatrywano w różnych czynnikach. Jednym z nich miał być związany z niechęcią Tomasza wobec innych ludów. Choć obecnie historiografia stara się twierdzić, iż wynikały one z pogardy, jaką mieszkańcy Splitu mieli darzyć ludzi spoza miasta. Ponadto, pamiętając o tym, kronikarz sam brał udział w konfliktach z dworem węgierskim. Jest to warte odnotowania, choć bardziej dotyczy to współczesnych Tomaszowi monarchów³.

To są jednak pewne uogólnienia, które płyną ze studiów literatury przedmiotu. W trakcie zapoznawania się z nią dokonałem własnej refleksji. Przede wszystkim do wspomnianego powyżej nastawienia wobec Węgrów dodałem pewne własne spostrzeżenie. Otóż zauważyłem silne przywiązanie, jakie Tomasz wykazywał wobec Splitu, a także jego oddanie sprawom Kościoła Powszechnego⁴. To nie pozostawało bez wpływu na jego opinie o Arpadach i ich poddanych. Ten właśnie trop stał się fundamentalną podstawą do dalszych rozważań, które tutaj zaprezentowałem.

² Po więcej informacji o życiu samego Tomasza zachęcam do sięgnięcia po następujące pozycje: R. Katičić, *Toma Arhidakon i njegovo djelo*, [w:] Thomas Archidiaconus Spalatensis, *Historia Salonitana: povijest salonitanskih i splitskih prvosvećenika*, tłum. O. Perić, red. M. Matijević-Sokol, Spalatense 2003; M. Matijević-Sokol, *Toma Arhidakon i njegovo djelo: rano doba hrvatske povijesti*, Jastrebarsko 2002; Taž, *Toma Arhidakon Splićanin*, „Povijesni prilozi” 2016, nr 2; Ł. Nowok, *Wstęp*, [w:] Tomasz ze Splitu, *Thomae Archidiaconi Spalatensis Historia Salonitanorum atque Spalatinorum Pontificium*, red. i tłum. Ł. Nowok, Kraków 2021 (epub); K. Šegvić, *Toma Splićanin : državnik i pisac 1200.–1268. : njegov život i njegovo djelo : s jednim književnim prilogom i sa 7 slika u tekstu*, Zagreb 1927; T. Andrić, *Povijest Splita u srednjem vijeku: udžbenik za studente*, Zagreb–Split 2020; M. Sardelić, *Kratka povijest Splita: ljetopis*, Split 2005; G. Novak, *Povijest Splita*, Split 2005.

³ Chodzi mi przede wszystkim o konflikty, w jakich brał udział kronikarz, ale przede wszystkim Split. Chociażby spory wokół przywileju nadanego Trogirowi kosztem Splitu były najlepszym przykładem tego konfliktu i sporu, a o którym Tomasz sam wspomina w swojej kronice; T. Andrić, *Povijest Splita u srednjem vijeku...*, s. 60–61; D. Kečkemet, *Prošlost Splita*, Split 2002, s. 41–42; M. Sardelić, *Kratka povijest Splita...*, s. 64–65.

⁴ Chciałbym tu dokonać jednocześnie małej dygresji. Tomasz swoje dzieło poświęcił Splitowi i jego Kościołowi. Te dwie struktury były ze sobą silnie związane w myśli Tomasza. Stąd mówiąc o Kościele, mam na myśli Kościół Powszechny, gdy zaś mówię o Splicie będę miał na myśli zarówno miasto, jak i lokalny Kościół, a w szczególnych wypadkach będę podkreślał tę różnicę.

Passusy a struktura kroniki

W kontekście poruszanego przeze mnie tematu intrygujący jest fakt, że passusy te są nieliczne. Wzmianki te odnoszą się bezpośrednio do początków państwowości węgierskiej. W dziele Tomasza, poza wspomnianymi fragmentami, trudno doszukać się innych pośrednich wzmianek o tych wydarzeniach.

Na wstępie dokonałem analizy rozmieszczenia wspomnianych fragmentów w całym dziele. Pierwsze wzmianki znajdowały się w odrębnym rozdziale kroniki, zatytułowanym *De adventu Hungarorum*⁵. Stanowiło to pierwszą wzmiankę dotyczącą Arpadów oraz ich poddanych. Rozdział ten został umieszczony pomiędzy dwoma innymi, które przedstawiały dzieje Kościoła w Splicie. Zarówno poprzedzające, jak i następujące po nim rozdziały nie sygnalizowały pojawienia się tego wątku w narracji. Analogiczna sytuacja wystąpiła w przypadku opisu koronacji królewskiej Stefana. Zwróciłem uwagę, że wzmianka ta znalazła się w rozdziale poświęconym historii Kościoła. Mimo iż rozdział ów został umieszczony bezpośrednio po wcześniej omawianym fragmencie, sam passus dotyczący króla Stefana nie wykazywał z nim żadnego znaczącego powiązania strukturalnego. Co dokładnie rozumiem przez to określenie? Otóż kronikarz w żaden sposób – ani w kompozycji tekstu, ani w jego treści – nie nawiązał bezpośrednio do wydarzeń przedstawionych w poprzednim rozdziale, a wspomniany passus miał charakter luźnego wtrącenia⁶.

Dostrzegając tę osobliwość, a nawet niekonsekwencję (jeśli można jej taką nazwę nadać), podjąłem refleksję nad wpływem takiego usytuowania narracji na wizerunek Węgrów i, w konsekwencji, ich władców. Niniejsze rozplanowanie kroniki z pewnością nie było przypadkowe. Zauważyłem, że większość wzmianek dotyczących „historii politycznej” występowała w kontekstach związanych z dziejami Dalmacji i Chorwacji⁷. Wspomniane powiązanie było jednak nieobecne w opisach wydarzeń, o których wspomniałem wcześniej, co wprowadzało pewną niespójność narracyjną. W związku z tym analizowałem, co motywowało włączenie takiego wątku do historii przedstawionej w kronice.

⁵ W języku polskim zatytułowany jest on *Przybycie Madziarów*. Patrz więcej w Tomasz ze Splitu, *Thomae Archidiaconi Spalatensis Historia Salonitanorum atque Spalatinorum Pontificum*, red. i tłum. Ł. Nowok, Kraków 2021 (epub), rozdz. XIV DE ADVENTU HUNGARORUM.

⁶ Wzmianka ta znajduje się w: Tomasz ze Splitu, *Thomae Archidiaconi Spalatensis...*, rozdz. XV DE EXEMPTIONE EPISCOPORUM SUPERIORIS DALMATIE.

⁷ Warto zauważyć, że inne wzmianki o Arpadach i Węgrach były w jakiś sposób związane z dziejami Królestwa Dalmacji i Chorwacji, a przede wszystkim ze Splitem lub jego hierarchiami kościelnymi. Zarówno w opisie podboju Dalmacji, jak i walk Andrzeja II o tron, a także jego krucjaty czy zmagania z Mongołami historia Splitu została wpleciona w narrację, lub te wydarzenia zostały wyraźnie powiązane z historią Dalmacji.

Dla dalszych rozważań kluczowe okazało się znalezienie odpowiedzi na pytanie, z jakich przyczyn Tomasz uznał za stosowne umieścić wzmianki o Madziarach i ich władcach w tak nieoczywistych fragmentach swojego dzieła. Powszechnie przypisywano mu nieprzychylny stosunek do władz węgierskich, a nawet do Węgrów jako narodu. Niemniej jednak niechęć archidiacona (jak wspomniałem wcześniej) była skierowana przede wszystkim wobec jemu współczesnych władców, z którymi wszedł w przejściowy konflikt zarówno w kwestii wyboru arcybiskupa, jak i z powodu sporów jego rodzinnego miasta z Trogirem⁸. Problem stanowiło dla mnie odnalezienie przesłanek, które uzasadniałyby podobne nastawienie kronikarza do wcześniejszych władców. Doprowadziło mnie to do wniosku, że samo pojawienie się tych passusów miało odegrać konkretną rolę w narracji Tomasza. Przyjąłem zatem, iż takie rozmieszczenie wzmianek można analizować na dwóch płaszczyznach:

- 1. Narracji.** Węgrzy i ich władcy odgrywali w kronice istotną rolę, szczególnie w opisach wydarzeń współczesnych Tomaszowi. Przypuszczam, że zastosowanie takiego zabiegu miało na celu wprowadzenie dynastii Arpadów do narracji, stanowiąc tym samym podstawę dla dalszych opisów ich panowania nad Dalmacją. Taka interpretacja sugerowałaby, że wspomniane passusy pełnią jedynie funkcję przygotowania gruntu pod dalszą opowieść. Uznałem jednak, iż to wyjaśnienie nie jest wystarczające, co skłoniło mnie do uwzględnienia drugiego aspektu.
- 2. Wyróżnienia.** Pojawienie się tych wzmianek można również rozpatrywać z perspektywy kreacji wizerunku. Oznacza to, że sam fakt przywołania tych passusów mógł być intencjonalny i służyć wywołaniu określonych refleksji na temat Arpadów i Węgrów. Umieszczenie tych wzmianek mogło na przykład wzmacniać autorytet węgierskiej dynastii. Potencjalny wydźwięk wzmacnia fakt, że podobne odniesienia do rządów chorwackich i bizantyńskich/rzymskich występują proporcjonalnie rzadziej⁹.

⁸ M. Matijević-Sokol, *Toma Arhidakon Splićanin...*, s. 1; Taž, *Toma Arhidakon i njegovo delo...*, s. 270; J.R. Sweeney, *Thomas of Spalato and the Mongols: A Thirteenth-Century Dalmatian View of Mongol Customs*, „Florilegium” 1982, nr 4, s. 159; R. Katičić, *Toma Arhidakon i njegovo djelo...*, s. 362; Ł. Nowok, *Wstęp...* (epub).

⁹ Kwestia ta wymaga oczywiście jeszcze dokładniejszego przyjrzenia się i analizy ilościowej wspomnianych wzmianek. Aby móc wyciągnąć precyzyjniejsze wnioski na podstawie dzieła Tomasza, konieczne jest dokonanie dokładnych wyliczeń, a jednocześnie uzupełnienie ich analizą jakościową. Na chwilę obecną, w oparciu o moje obserwacje, dostrzegam istotne znaczenie tych zagadnień ilościowych. Jednocześnie nie chcę wysnuwać daleko idących wniosków, gdyż takie wymagałyby całkowicie odrębnej analizy.

Zastanawiałem się, która z tych płaszczyzn odegrała kluczową rolę w pojawieniu się wspomnianych wzmianek w omawianym dziele i jakie były tego konsekwencje. Doszedłem do wniosku, że obie te kwestie miały równorzędne znaczenie. Z jednej strony Tomasz wprowadzał te wzmianki w celu stworzenia punktu odniesienia dla dalszej narracji, co znalazło odzwierciedlenie w późniejszych rozdziałach¹⁰. Z drugiej zaś zabieg ten stanowił sposób na podkreślenie znaczenia Arpadów w późniejszych dziejach Chorwacji i Dalmacji. Pojawienie się tych wzmianek było, po pierwsze, wyrwane z kontekstu głównej osi narracyjnej, co znacząco je wyróżniało, a po drugie, miało na celu uwydatnienie przemiany ludu barbarzyńskiego w lud chrześcijański¹¹. Należy uznać, że ten zabieg konstrukcyjno-narracyjny przyczynił się do pozytywnego odbioru Arpadów i ich poddanych. Efekt ten znacząco odróżniał ich na tle przedstawionej historii, stanowiąc zarazem swoiste wprowadzenie wątku węgierskiego do dalszej narracji Tomasza.

Przedstawione wnioski, jak już wspominałem, opierają się na analizie rozmieszczenia tych fragmentów w strukturze dzieła. Aby móc sformułować dokładniejszą konkluzję, poddałem analizie również treść interesujących mnie ustępów, co umożliwiło udoskonalenie oraz zniuansowanie końcowych wniosków moich rozważań.

Przybycie Węgrów i ich chrystianizacja w oczach Tomasza

Podobnie jak inni kronikarze Tomasz utożsamiał Węgrów z Hunami¹². Tak oto przedstawił związek między tymi dwoma ludami: „Byli to zaciekli pogaanie, najpierw nazywani Hunami, a potem Węgrami. Mówi się, że wcześniej ich przywódca Attila, najokrutniejszy prześladowca chrześcijan, opuścił ten region”¹³. Dodatkowo kronikarz wskazywał na pokrewieństwo między

¹⁰ Patrz: Tomasz ze Splitu, *Thomae Archidiaconi Spalatensis...*, rozdz. XVII QUALITER HUNGARI CEPERUNT DOMINIUM DALMATIE ET CHROATIE.

¹¹ Świadczy o tym fakt, że kronikarz skupił się tu na wątkach związanych z chrystianizacją i rolą króla Stefana, o czym więcej zapisałem w następnym podpunkcie.

¹² Więcej pisał o tym w: R. Grzesik, *Dwie książki o przybyciu Węgrów do Panonii*, „Kwartalnik Historyczny” 1997, nr 104(3); Tenże, *Od składania ofiar własnym bogom do sancti et duces, czyli Arpadów przygoda z sacrum*, „Historia Slavorum Occidentis” 2016, nr 2(11); Tenże, *Przybycie Węgrów do Kotliny Karpackiej w oczach średniowiecznych kronikarzy węgierskich*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2007, nr 14.

¹³ „Erant enim pagani crudelissimi, prius vocabantur Hunni, postea sunt Hungari nuncupati. Ante ipsa tempora dux Attila, ferocissimus persecutor christianorum, de predicta regione dicitur fuisse egressus”; Tomasz ze Splitu, *Thomae Archidiaconi Spalatensis...*, rozdz. XIV DE ADVENTU HUNGARORUM.

Węgrami a Masagetami¹⁴. Co do samego podboju Panonii Tomasz nie wspominał o większych szczegółach.

Pomiędzy opisem podboju Panonii a chrztem Madziarów Tomasz Archidiacon wspominał o splickich hierarchach kościelnych, precyzując, że panowania których władców sprawowali swoje urzędy. Pomimo pewnej nieścisłości (o nieznanach przyczynach), informacje te umożliwiają datowanie opisywanych wydarzeń na drugą połowę IX w., czyli okres faktycznego przejmowania Panonii przez Madziarów¹⁵. Warto jednak zaznaczyć, że jest to fragment o charakterze uzupełniającym w odniesieniu do wzmianek o Węgrach, służący chronologicznemu osadzeniu tych wydarzeń w kontekście sytuacji w Chorwacji. Moje stanowisko potwierdza fakt, iż informacje te są lakoniczne i wyłącznie faktograficzne, sprawiając wrażenie zaczerpniętych bezpośrednio z roczników.

Po takowej wzmiance Tomasz zapisał ustęp o ważkiej zmianie w dziejach Węgier, czyli o chrzcie:

W tym czasie Gejza, czwarty książę Węgrów, został chrześcijaninem. Zaczął stopniowo przyciągać swój lud do wiary chrześcijańskiej dając wierzącym prawo do budowania kościołów i publicznego głoszenia Chrystusa¹⁶.

¹⁴ Masageci w rozumieniu Tomasza to Scytowie. Wśród kronikarzy często pojawiają się powiązania między różnymi ludami koczowniczymi. Takie utożsamianie wpisuje się w „ducha epoki”. Skojarzenie to nie działa na korzyść Węgrów i ich władców, ponieważ świadczy o tym, że byli kojarzeni z ludami barbarzyńskimi. Przeciwnie, niektórzy badacze twierdzą, że te porównania nobilitowały lud i jego władców. Różne powiązania Węgrów z wcześniejszymi ludami koczowniczymi były powszechne wśród kronikarzy; Thomas Archidiaconus Spalatensis, *Historia Salonitana: povijest salonitanskih i splitskih prvosvećenika*, tłum. O. Perić, red. M. Matijević-Sokol, Spalatense 2003, s. 57; R. Grzesik, *Przybycie Węgrów...*, s. 75; Thomas Archidiaconus Spalatensis, *Historia Salonitanorum atque Spalatinorum pontificum*, tłum. O. Preić, red. J.R. Sweeney, D. Karbić, M. Matijević-Sokol, Budapest 2006, s. 62–64; R. Grzesik, *Węgrzy a ludy tureckie przed Osmanami*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2022, nr 24, s. 92; W. Felczak, *Historia Węgier*, Wrocław 1983, s. 16; L. Kontler, *A History of Hungary: Millennium in Central Europe*, New York, s. 33–34.

¹⁵ Thomas Archidiaconus Spalatensis, *Historia Salonitanorum atque Spalatinorum pontificum...*, s. 63–64; Thomas Archidiaconus Spalatensis, *Historia Salonitana: povijest salonitanskih i splitskih prvosvećenika...*, s. 56–58; Tomasz ze Splitu, *Thomae Archidiaconi Spalatensis...*, rozdz. XIV DE ADVENTU HUNGARORUM; Ł. Nowok, *Wstęp...* (epub).

¹⁶ „His temporibus Gejza, quartus dux Ungarorum, christianus effectus, cepit gentem suam ad ritum christiane professionis paulatim atrahere dans libertatem christianis edificandi ecclesias et nomen Christi publice predicandi”, Tomasz ze Splitu, *Thomae Archidiaconi Spalatensis...*, rozdz. XIV DE ADVENTU HUNGARORUM.

Określenie o stopniowym przyciąganiu do wiary nie padło w tym fragmencie przypadkowo, gdyż jak wspomniałem, Tomasz opisywał jeszcze jedno wydarzenie, to jest koronację królewską, o której napisał następująco:

W tym czasie Stefan, syn Gejzy otrzymując od papieża koronę, został pierwszym królem Węgrów. Był człowiekiem bardzo energicznym, zaangażowanym w szerzenie wiary chrześcijańskiej. Na wielką skalę zakładał biskupstwa, klasztory i kościoły i obdarowywał je tak hojnie, że wydawało się iż nigdzie na świecie kościół nie ma lepszej i bardziej szanowanej pozycji¹⁷.

Tyle wzmianek pozostawił Tomasz o Węgrach i ich władcach (sprzed końca XI w.) w swoim dziele.

Refleksje nad tym świadectwem dotyczyły zarówno kształtowania wizerunku Madziarów i ich władców, jak i jego kontrastu z silnie ugruntowaną opinią o niechęci Tomasza wobec Węgrów. Po pierwsze, zwróciłem uwagę na fakt, że Tomasz powielał mit, w którym określenia „Hun” i „Węgier” funkcjonowały jako synonimy z uwagi na więzy pokrewieństwa. Zaobserwowałem jednak, że po dokonaniu tego powiązania kronikarz starał się następnie ukazać pewną transformację wśród Węgrów. Początkiem tych przemian miał być chrzest Gejzy, co nie stanowiło dla mnie wyboru zaskakującego¹⁸. Warto jednak podkreślić, że choć wspomniany władca pełni rolę inicjatora chrztu, znacznie mocniej wybrzmiewa opis Stefana I, wyraźnie określanego jako władca, który najbardziej przyczynił się do rozwoju chrześcijaństwa, co dodatkowo zwiększało jego splendor. Przede wszystkim dostrzegłem tu silny nacisk na sprawy Kościoła. Taki sposób konstruowania narracji z pewnością nie był przypadkowy. Mimo że omawiane passusy były do pewnego stopnia oderwane od wątków dalmackich, położony w nich nacisk był dla Tomasza charakterystyczny. To również wpływało na odbiór tych wydarzeń, rzucając pozytywne światło na początki państwowości węgierskiej. Zatem relacja Kościół – Węgrzy – ich władcy została w *Historia Salonitana* przedstawiona pozytywnie, gdyż doszło do poszerzenia „stanu posiadania” Kościoła, na co kronikarz był szczególnie wyczulony.

¹⁷ „His temporibus Stephanus Geyze filius per Romanum pontificem coronam regni adeptus, primus rex Hungarorum effectus est, vir strenuus et ad ampliandum christiane fidei cultum valde intentus, totum regnum suum ita nobiliter episcopatibus, monasteriis et ecclesiis ordinavit tamque copiose dotavit, ut in toto pene mundo vix status ecclesie vigere melius et dignius videatur”, Tomasz ze Splitu, *Thomae Archidiaconi Spalatensis...*, rozdz. XV DE EX-EMPTIONE EPISCOPORUM SUPERIORIS DALMATIE.

¹⁸ L. Kontler, *A History of Hungary...*, s. 51; W. Felczak, *Historia Węgier...*, s. 22; S.A. Sroka, *Historia Węgier do 1526 roku w zarysie*, Bydgoszcz 2000, s. 16–19; S.A. Sroka, *Początki Państw. Węgry*, Poznań 2015, s. 96–97.

Zauważyłem, że archidiakon celowo pominął rozbudowany opis wydarzeń dotyczących Węgier w analizowanym okresie. Zastanawiające było, iż Tomasz nie zdecydował się na szczegółowe przedstawienie najazdów prowadzonych przez Arpadów na Europę ani faktu, że już wówczas podporządkowali sobie liczne plemiona słowiańskie¹⁹. Takie pominięcie interpretowałem na dwa sposoby. Po pierwsze, Tomasz mógł uznać, że szczegółowe opisy są zbędne, ponieważ Arpadzi i ich państwo nie znajdowali się w centrum zainteresowania kronikarza. Z drugiej strony, mógł równie dobrze przyjąć, że bardziej obszerny opis mógłby negatywnie wpłynąć na wizerunek tych władców, których przedstawił jako tych, którzy w znacznym stopniu przyczynili się do szerzenia wiary chrześcijańskiej. Bardziej prawdopodobne jest jednak, że obie interpretacje wzajemnie się uzupełniają. Zatem z jednej strony Tomasz pragnął dobitnie podkreślić obecność Węgrów i ich władców (którzy odegrają istotną rolę w historii Kościoła, a następnie w dziejach Splitu), a jednocześnie nie chciał rozwadniać głównego wątku swojej narracji. Choć równie prawdopodobne jest, iż kronikarz, kierując się wyłącznie pierwszym czynnikiem, nieintencjonalnie wywołał rezultat, który przypisałem temu drugiemu. W efekcie jego narracja mogła nieświadomie przyczynić się do kreowania pozytywnego wizerunku Madziarów i ich władców. Jednocześnie muszę przyznać, że na takie spojrzenie pojawił się pewien kontrargument, mianowicie, iż topos koczownika już samym faktem implikował wówczas negatywne konotacje. Idąc tym tropem, doszedłem do wniosku, że analizowany opis nie jest jednoznaczny, choć zestawiając go z procesem chrystianizacji, spostrzegłem, że nie można go kategoryzować w sposób bezdyskusyjny. Uznałem zatem, że najlepszą konkluzją będzie twierdzenie, iż poprzez powyższy topos Tomasz zaznaczył, jak Węgrzy funkcjonowali we wcześniejszym okresie, lecz istotniejsza dla niego była przemiana, jaka dokonała się wówczas wśród Węgrów w kontekście chrystianizacji²⁰.

¹⁹ L. Kontler, *A History of Hungary...*, s. 42–50; W. Felczak, *Historia Węgier...*, s. 22–23; R. Grzesik, *Wielkie Morawy podstawą środkowoeuropejskiej pamięci historycznej*, „Porównania” 2011, nr 9, s. 129–30; Tenże, *Chorwacja i Węgry w Kronice węgiersko-polskiej*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2019, nr 26, s. 78; Tenże, *Od składania ofiar...*, s. 150–151; Tenże, *Wstęp*, [w:] *Anonimowego notariusza króla Béli Gesta Hungarorum*, red. R. Grzesik, tłum. A. Kulbicka, K. Pawłowski, G. Wodzinowska-Taklińska, Kraków 2006, s. 10; S.A. Sroka, *Początki...*, s. 51–52; Tenże, *Historia Węgier...*, s. 15.

²⁰ Tu warto poczynić dygresję. Choć Tomasz dobitnie podkreślił przemianę Węgrów, która wówczas nastąpiła, to trzeba pamiętać, że w rozdziale poświęconym podbojowi Chorwacji i Dalmacji jakby o tym wszystkim zapomniał, a w swoim opisie przedstawiał króla Kolomana jako poganina. Pozostaje zatem pytanie, jaki jest tego powód? Jest to oczywiście temat do szerszej dyskusji i odpowiedź na to pytanie nie może paść w niniejszym artykule. Należy jednak zwrócić uwagę, że przyczyn tego można doszukiwać się w trudnych relacjach tegoż władcy z miastem i jego mieszkańcami lub w autentycznym przerażeniu przed nadchodzącym

Sekwencja wydarzeń związana z chrystianizacją Węgier również wzbudziła moją ciekawość ze względu na rolę, jaką odegrały w niej czynniki zewnętrzne. Kronikarz pominął fakt, że to pośrednictwo i wpływ monarchii Ottonów doprowadziły do rozpoczęcia tego procesu²¹. Warto też pamiętać, że tego węgierskiego księcia również oskarża się o pozostanie przy praktykach pogańskich²². Niezwykle zastanawiające było dla mnie, czemu Tomasz przyjął takową narrację. By wyjaśnić tę sprawę, sięgnąłem po główne argumenty. Pierwszym z nich była kwestia źródeł, z jakich Tomasz czerpał. Kronikarz sięgał po różne dzieła w trakcie swojej pracy, jak wskazał Katičić, splicki dziejopis poza dostępem do lokalnych źródeł miał również dostęp do źródeł węgierskich²³. Trzeba jednak pamiętać, że Tomasz mimo wszystko starał się podchodzić do źródeł w jakimś stopniu krytycznym i starał się opracować własną wizję omawianych wydarzeń. Szczególnie że wspomnianym źródłem miała być m.in. *Gesta Hungarorum*, źródło mimo wszystko wywodzące się z kręgów dworskich, które nie mogły przeciwstawić się otwarciu Arpadom. Tu pojawia się pytanie o wpływ opinii zwartych w takowym źródle na tekst Tomasza. Przy takich rozważaniach trzeba pamiętać, jakie były pryncypia stawiane przez kronikarza. Jak wspomniałem kronikarz skupiał się na sprawach Splitu i Kościoła. To nakierowało mnie na aspekt kościelny. Zatem Tomasz w tym wypadku postrzegał Gejze w kontekście przemiany i wejścia księcia i jego ludu na łono Kościoła. Taka postawa sprawiała, iż w obrazie Węgrów nastąpiła pewna przemiana. Lud barbarzyński – koczowniczy stał się częścią chrześcijańskiej wspólnoty. Co potwierdza moje twierdzenie, które zastosowałem akapit wyżej.

Opis rządów św. Stefana był z kolei jednoznacznie pozytywny. Tomasz Archidiacon konsekwentnie powielał w tym wypadku przychylny wizerunek króla. Monarcha ten uchodził za postać świętobliwą, a zarazem nie-

wojskiem. Trzeba pamiętać, że sytuacja po bitwie w górach Gvozd i śmierci króla Piotra była niezwykle chaotyczna. To mogło wpływać na to, że te obawy mogły być rzeczywiste, z czego mógł zdawać sobie sprawę Tomasz, mając szeroki dostęp do miejskich archiwów.

Tomasz ze Splitu, *Thomae Archidiaconi Spalatensis...*, rozdz. XVII QUALITER HUNGARI CEPERUNT DOMINIUM DALMATIE ET CHROATIE; F. Curta, *Southeastern Europe in the Middle Ages, 500–1250*, Cambridge–New York 2006, s. 266; T. Macan, *Povijest hrvatskog naroda*, Zagreb 1992, s. 45–47; F. Šišić, *Poviest Hrvata za kraljeva iz doma Arpadovića (1102–1301). Prvi dio (1102–1205) od Kolomana do Ladislava I*, Zagreb 1944, s. 4–12.

²¹ S.A. Sroka, *Chrzest Węgier*, „Studia Pigioniana. Rocznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Pigionia w Krośnie” 2018, nr 1, s. 64.

²² L. Kontler, *A History of Hungary...*, s. 51–59; W. Felczak, *Historia Węgier...*, s. 22–25; R. Grzesik, *Od składania ofiar...*, s. 152–153; P. Engal, *Realm of St Stephen*, London 2005, s. 18–31; S.A. Sroka, *Początki...*, s. 100.

²³ R. Katičić, *Toma Arhiđakon i njegovo djelo...*, s. 410–411.

zwykle utalentowaną, co kronikarz osobiście podkreślił²⁴. Wspomniał również o pierwszej koronacji królewskiej, która dla historii Węgier, a zwłaszcza dla dynastii Arpadów, miała fundamentalne znaczenie. Stanowiła ona punkt odniesienia dla późniejszych koronacji i umacniania pozycji rodu panującego jako władców z boskiego nadania²⁵. W tym kontekście Tomasz nie pozostawił wątpliwości, iż Stefan był w jego oczach władcą godnym podziwu. Nie bez znaczenia pozostawał również fakt, że władca ten został kanonizowany jeszcze przed powstaniem dzieła kronikarza²⁶. Pojawia się zatem pytanie, czy kronikarz mógł w ogóle podjąć inną perspektywę w opisie tego władcy. Odpowiedź na to pytanie można analizować na wiele sposobów, poszukując różnorodnych ukrytych motywacji. Kluczowym argumentem jest fakt, że Tomasz w swoim dziele koncentruje się przede wszystkim na historii Kościoła, a jako duchowny jest silnie zaangażowany w jego sprawy. Można więc swobodnie założyć, że nie jest to wyłącznie kwestia zewnętrznego przymusu, lecz król węgierski jako święty stanowił dla Tomasza niepodważalny autorytet, którego nie można było podważyć.

Na koniec warto poddać analizie porównawczej sposób, w jaki Tomasz opisał postacie Gejzy i Stefana. Należy zauważyć, że opis księcia Gejzy pozbawiony został wszelkich epitetów. Kronikarz nie określił go ani w sposób pozytywny, ani negatywny, co stanowiło wyraźny kontrast w stosunku do Stefana I. Przyczyny tego aspektu zostały już przedstawione we wcześniejszej części tekstu, dlatego nie będę ich ponownie omawiał. Warto jednakże zwrócić uwagę na implikacje wynikające z tego podejścia. Podkreśla to wyraźne dysproporcje w prezentacji Gejzy i Stefana. Pierwszy koronowany monarcha jest przedstawiony w znacznie bardziej podniosły sposób, podczas gdy postać inicjatora chrystianizacji została opisana lakonicznie. Ten fakt nie tylko potwierdza wcześniejsze spostrzeżenia dotyczące wizerunku Stefana, ale także jest dość sugestywny w odniesieniu do osoby księcia Gejzy. Taka oszczędność słów w tym kontekście nie tylko nie przyczynia się do większego splendoru tego władcy, ale zdecydowanie umacnia go w przypadku jego sukcesora.

²⁴ Tomasz ze Splitu, *Thomae Archidiaconi Spalatensis...*, rozdz. XIV DE ADVENTU HUNGARORUM.

²⁵ S.A. Sroka, *Początki...*, s. 111–126; S.A. Sroka, *Historia Węgier...*, s. 19–21; G. Györffy, *Święty Stefan I: król Węgier i jego dzieło*, tłum. T. Kapturkiewicz, Poznań 2015, s. 184–201.

²⁶ Tu warto podkreślić, że ta kanonizacja nastąpiła jeszcze w wieku XI z rąk Grzegorza VII. Więcej o królu patrz: E. Lukinich, *Dzieje Węgier w szkicach biograficznych*, Budapeszt 1938; W. Felczak, *Historia Węgier...*

Podsumowanie

Podsumowując przedstawione rozważania, w narracji Tomasza Archidiacona można zaobserwować intrygujący zabieg kreacyjny. Mimo iż precyzyjne określenie jego celu, a także stopnia intencjonalności ze strony dziejopisa pozostaje wyzwaniem, doszedłem do wniosku, że sposób, w jaki Tomasz zaprezentował początki państwowości węgierskiej, mógł przynieść określony efekt. Mianowicie, tak skonstruowana narracja wytworzyła sprzyjające warunki dla umacniania wizerunku dynastii Arpadów.

Powyższą argumentację potwierdza analiza strukturalna dzieła. Rozmieszczenie tych wydarzeń w całości narracji Tomasza silnie oddziałuje na ich percepcję. Jest to spowodowane ich ograniczonym powiązaniem z głównym wątkiem, co sprawia, że te specyficzne elementy wyróżniają się na tle pozostałych *passusów*. Taki efekt wynika bezpośrednio z przyjętych przez kronikarza rozwiązań narracyjnych oraz ogólnej konstrukcji tekstu. W rezultacie przyczyniło się to do znaczącego wyeksponowania dynastii w historycznej opowieści Tomasza.

Powyższy trop argumentacyjny jest dodatkowo wspierany przez analizę jakościową omawianych *passusów*. Jest to szczególnie intrygujące w kontekście postaci księcia Gejzy. Z jednej strony, teksty Tomasza kreują wizerunek władcy jako inicjatora procesu chrystianizacji. Brak wzmianek o zewnętrznych wpływach, które mogły determinować decyzję księcia, prezentuje go w wyrażnie pozytywnym świetle. Podobnie król węgierski Stefan I jawi się w tym fragmencie jako postać bezsprzecznie wyjątkowa. Jego niezwykła przychylność ze strony kronikarza wynika z osobistych przymiotów, intensywnej działalności na rzecz Kościoła oraz – w ścisłym związku z tymi dwoma aspektami – jego świętości. Całość ta składa się na wyjątkowo pochlebny wizerunek dynastii Arpadów oraz początków węgierskiej państwowości.

Należy jednak zaznaczyć, że narracja ta nie jest pozbawiona pewnych odcieni. Choć samo usytuowanie wspomnianych *passusów* w strukturze dzieła może sugerować pozytywne konotacje, a ja nie znajduję przesłanek do podważenia tej tezy, to treść samego opisu dostarcza podstaw do bardziej zniuansowanej interpretacji. Przede wszystkim Tomasz nie ukrywał barbarzyńskiej przeszłości Węgrów, a choć nie poświęcił temu zagadnieniu więcej miejsca, to topos koczownika-barbarzyńcy, w który wpisał ten lud, był jednoznaczny i sugestywny. Co więcej, lakoniczność w opisie księcia Gejzy jest w tym kontekście szczególnie interesująca, gdyż w zestawieniu z rozbudowanym portretem Stefana I ujawnia, że postać księcia nie była tak wyjątkowa, jak mógłby sugerować ogólny kontekst.

Co zatem można wywnioskować z omawianych passusów na temat Węgrów i ich władców? Jak odnieść je do ugruntowanej opinii, iż Tomasz żywił niechęć wobec Węgrów? Z całą pewnością mogą one stanowić przesłankę do kontestacji tej tezy. Jak wykazałem, sposób, w jaki archidiacon przedstawił wspomniane wydarzenia, istotnie niuansuje dotychczasowy obraz dynastii Arpadów. Podsumowując, należy pamiętać, że ze względu na chronologiczne oddalenie tych wydarzeń od okresu życia kronikarza, a także ich peryferyjny charakter względem głównego tematu jego dzieła nie są one wystarczające do formułowania radykalnych konkluzji. W moim przekonaniu kluczowe jest dostrzeżenie w nich tego, że choć w węższym kontekście tworzą one sprzyjający obraz Arpadów, to nie są wystarczające, aby całkowicie obalić twierdzenie o negatywnych poglądach Tomasza na temat Węgrów i ich władców. Stanowią one jednak znaczący przyczynek do zniuansowania tej opinii, co moim zdaniem jest najważniejszym wnioskiem końcowym płynącym z niniejszych rozważań.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Thomas Archidiaconus Spalatensis, *Historia Salonitana: povijest salonitanskih i splitskih prvo-svećenika*, tłum. O. Perić, red. M. Matijević-Sokol, Spalatense 2003.
- Thomas Archidiaconus Spalatensis, *Historia Salonitanorum atque Spalatinarum pontificum*, tłum. O. Preić, red. J.R. Sweeney, D. Karbić, M. Matijević-Sokol, Budapest 2006.
- Tomasz ze Splitu, *Thomae Archidiaconi Spalatensis. Historia Salonitanorum atque Spalatinarum Pontificum*, red. i tłum Ł. Nowok, Kraków 2021 (epub).

Literatura

- Andrić T., *Povijest Splita u srednjem vijeku: udžbenik za studente*, Zagreb–Split 2020.
- Curta F., *Southeastern Europe in the Middle Ages, 500–1250*, Cambridge–New York 2006.
- Engal P., *Realm of St Stephen*, London 2005.
- Felczak W., *Historia Węgier*, Wrocław 1983.
- Grzesik R., *Chorwacja i Węgry w Kronice węgiersko-polskiej*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2019, nr 26.
- Grzesik R., *Dwie książki o przybyciu Węgrów do Panonii*, „Kwartalnik Historyczny” 1997, nr 104(3).

- Grzesik R., *Od składania ofiar własnym bogom do sancti et duces, czyli Arpadów przygoda z sacrum*, „Historia Slavorum Occidentis” 2016, nr 2(11).
- Grzesik R., *Przybycie Węgrów do Kotliny Karpackiej w oczach średniowiecznych kronikarzy węgierskich*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2007, nr 14.
- Grzesik R., *Węgrzy a ludy tureckie przed Osmanami*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2022, nr 24.
- Grzesik R., *Wielkie Morawy podstawą środkowoeuropejskiej pamięci historycznej*, „Porównania” 2011, nr 9.
- Grzesik R., *Wstęp*, [w:] *Anonimowego notariusza króla Béli Gesta Hungarorum*, red. R. Grzesik, tłum. A. Kulbicka, K. Pawłowski, G. Wodzinowska-Taklińska, Kraków 2006.
- Katičić R., *Toma Arhidakon i njegovo djelo*, [w:] *Thomas Archidiaconus Spalatensis, Historia Salonitana: povijest salonitanskih i splitskih prvosvećenika*, tłum. O. Perić, red. M. Matijević-Sokol, Split 2003.
- Kečkemet D., *Prošlost Splita*, Split 2002.
- Kontler L., *A History of Hungary: Millennium in Central Europe*, New York 2002.
- Lukinich E., *Dzieje Węgier w szkicach biograficznych*, Budapest 1938.
- Macan T., *Povijest hrvatskog naroda*, Zagreb 1992.
- Matijević-Sokol M., *Toma Arhidakon i njegovo djelo: rano doba hrvatske povijesti*, Jastrebarsko 2002.
- Matijević-Sokol M., *Toma Arhidakon Splićanin*, „Povijesni prilozi” 2016, nr 2.
- Novak G., *Povijest Splita*, Split 2005.
- Nowok Ł., *Wstęp*, [w:] *Thomae Archidiaconi Spalatensis Historia Salonitanorum atque Spalatitanorum Pontificium*, red. i tłum. Ł. Nowok, Kraków 2021 (epub).
- Sardelić M., *Kratka povijest Splita: ljetopis*, Split 2005.
- Šegvić K., *Toma Splićanin : državnik i pisac 1200.–1268. : njegov život i njegovo djelo : s jednim književnim prilogom i sa 7 slika u tekstu*, Zagreb 1927.
- Šišić F., *Poviest Hrvata za kraljeva iz doma Arpadovića (1102–1301). Prvi dio (1102–1205) od Kolomana do Ladislava I*, Zagreb 1944.
- Sroka S.A., *Chrzest Węgier*, „Studia Pigioniana Rocznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Pigionia w Krośnie” 2018, nr 1.
- Sroka S.A., *Historia Węgier do 1526 roku w zarysie*, Bydgoszcz 2000.
- Sroka S.A., *Początki Państw. Węgry*, Poznań 2015.
- Sweeney J.R., *Thomas of Splato and the Mongols: A thirteenth-century Dalmatian view of Mongol customs*, „Florilegium” 1982, nr 4.

Rafał Kanas

THE BEGINNING OF HUNGARIAN STATEHOOD AND THE IMAGE OF THE ÁRPÁDS AND THEIR PEOPLE

In this article, I address the beginnings of Hungarian statehood as presented in *Historia Salonitana*, as well as the accompanying portrayal of the Hungarians and their rulers. My aim is to demonstrate that the opinion suggesting Thomas harbored animosity towards the Magyars needs significant nuance. To achieve this, I will primarily utilize classical methods of historical research. I will cover topics such as the arrival of the Hungarians in Pannonia, their Christianization during the reign of Prince Géza, and the rule of the first Hungarian king, Stephen I.

Keywords: St. Stephen, Christianization of Hungary, arrival of Hungarians in Europe, Thomas the Archdeacon, *Historia Salonitana*